

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 250— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 300 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 300 Za granicą M. 350

Słowo Polskie

Wydawane dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz rozp., w ogłoszeniach 12 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 25 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 70 Mk. Po kronice 60 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Niemcy gotują się do krwawej rozprawy o Górny Śląsk.

Bytom. (Tel. wł.) 17. sierpnia. Od naszego specjalnego korespondenta.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, Niemcy przygotowują się energicznie do ruchu zbrojnego. Podajemy dalsze szczegóły o niemieckich organizacjach wojskowych:

Główna kwatera niemieckich sił zbrojnych znajduje się w miejscowości Kamieńcu (pow. Lublinie) pod dowództwem gen. von Hülsen. Inni generałowie, którzy brali czynny udział w powstaniu ostatnim jak np. Hoefer, Mackenzen i inni, pozostają w ukryciu i prowadzą tajną robotę na wielką skalę, starając się wszelkimi siłami zakonspirować ją przed koalicją.

W Kamieńcu znajduje się na dworcu komenda transportów dla Schutzbundu, która oficjalnie porożu miewa się z dyrekcją kolejową w Wrocławiu.

Niemieckie siły zbrojne dzielą się na trzy grupy główne: Süd-Ost i Ober-Schlesien ze sztabem w Kamieńcu.

W Raciborzu znajduje się główne biuro wywiadowcze z ekspozyturą w Głupczycach. Kierownikiem tej ekspozytury jest por. Ullas.

Sztaby głównych grup Schutzbundu mieszczą się w Olszynie (pow. Rybnik), w Wolczynie (Kronstadt pow. Kluczbork) i w Nissie (Neustadt Łużyce).

Reorganizacja niemieckich sił zbrojnych w pełnym toku. Liczebność ich wyniesie co najmniej 100.000 ludzi, o ile stawia się wszyscy zapasowi, a obecnie urlopowani. Umundurowanie i uzbrojenie zapasowych jest zabezpieczone i nie będzie przedstawiać żadnych trudności.

Daje się zauważyć masowy powrót zapasowych do poszczególnych formacji. Formacje te mają być przemieniane w pułki, brygady i dywizje. Stworzone

dotychczas pułki noszą nazwy od swoich dowódców.

Biuro werbunkowe rozwija ożywioną działalność w północnych Niemczech.

Banki niemieckie we Wrocławiu wypłaciły dnia 1. lipca głównemu sztabowi w Kamieńcu 10 milionów marek a biuro wywiadowczemu w Raciborzu 3 mil.

— Bytom. (PAT.) „Die Rote Fahne“ w dzisiejszym numerze wieczornym przynosi wiadomości o gorącym zbrojeniu się Orgeschu, który ma natychmiast wystąpić, skoroby decyzja Rady Najwyższej okazała się niekorzystną dla Niemiec. W najbliższym czasie zgrupować się ma 4.000 skautów niemieckich w Königswarten w Saksonii na ćwiczenia. Oprócz tego od bywały się transporty oddziałów Schiffspolizei z Bielefeld na Górny Śląsk. Przez miasto Haile przejeżdżał również transport Reichsweliry na Górny Śląsk. — W Prusiech wschodnich odbywają się, jak donosi dalej „Die Rote Fahne“ — ćwiczenia samoobrony niemieckiej. Na błoniach pod Rominten przewodcy Orgeschowców Prus Wschodnich biorą udział w manewrach Reichsweliry. Na granicy wschodniej i północnej Prus Wschodnich znajdują się liczne składy amunicji. Dwa szwadrony 17. pułku z Bambergu, znajdującego się obecnie na placu ćwiczeń w Warder, wyjechać mają z końcem sierpnia br. na G. Śląsk. W Mecklemburgu otrzymał Orgesch rozkaz mobilizacyjny z poleceniem, aby się natychmiast udał do miast Górno Śląska.

— Berlin. (EE.) Werbunek ochotników pod różnymi pozorami trwa dalej. Tak np. „Hamb. Fremd.“ zamieszcza ogłoszenie, w którym pewna „kopalnia poszukuje b. wojskowych podoficerów, ofiarując 13 mk. dziennie i utrzymanie“.

Francuskie posiłki w drodze na Górny Śląsk

Bytom. (EE.) Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd francuski zażądał od niemieckiego, wolnego przejazdu dla posiłków francuskich, które mają przy-

być na G. Śląsk w sile 1/3 liczebności oddziałów znajdujących się dotychczas na terenie plebiscytowym.

Wstępu do obrad Ligi Narodów.

Paryż. (Tel. wł.) 17. VIII. „Petit Parisien“ donosi, że posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w Paryżu. Przedstawiciel Francji Leon Bourgeois powrócił już do Paryża, dokąd zjechało się też kilku członków Ligi Narodów.

Berlin. (EE.) Dzienniki niemieckie wyrażają obawę co do tego, czy Niemcy posiadają w Radzie Ligi Narodów potrzebną do przeprowadzenia swych postulatów górnośląskich większość. W szczególności niepewne mają być Hiszpania, Brazylja i Chiny.

Paryż. (PAT.) Deputowany z bloku nacjonalistycznego Maillard wystosował do Brianda list w sprawie decyzji Rady Najwyższej, przekazującej Radzie Ligi Narodów problem górnośląski. Jeżeliby Rada Ligi przyznała zagłębie węglowe i przemysłowe Niemcom — pisze Maillard — bezpieczeństwo Francji byłoby nieodwołalnie naruszone. Konsekwencja takiego rozstrzygnięcia byłaby tak poważna, że należałoby poczynić jak najenergiczniejsze zastrzeżenia co do układu paryskiego. Maillard przypuszcza, że większość deputowanych i kraj cały podzieli jego zapatrywanie.

KRECIA ROBOTA.

Berlin. (EE.) Pewne wpływowe koła starają się niedopuszczyć do tego, żeby obrady Ligi Nar. w sprawie górnośląskiej toczyły się w Paryżu. Idzie tu naturalnie o zmniejszenie wpływów Francji, na korzystny dla Polski wynik obrad L. N.

POLSKA ZAWINIŁA!

Londyn. (EE.) Filoniemiecka prasa angielska twierdzi, że powodem niedojścia do porozumienia w sprawie górnośląskiej miała być ostatnia nota rządu polskiego w tej sprawie do Francji. Nota zawierała groźbę natychmiastowej mobilizacji i zbrojnego obsadzenia G. Śląska w razie niepomysłnej decyzji.

BONOMI O ROLI SWOJEJ W PARYŻU.

Rzym. (EE.) Bonomi zaznaczył, że delegacja włoska przy rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej trzymała się wyników plebiscytu, z pominięciem względów politycznych, stojąc na stanowisku, że R. N. nie może być sądem stronnictw, a różnice między poglądami francuskimi i angielskimi dają się sprowadzić do kwestii technicznego ujęcia sprawy. Wobec tego jednak, że rzeczoznawcy angielscy i francuscy nie doszli do porozumienia, Bonomi zaproponował, aby sprawę przekazano Lidze Narodów, co jednomyślnie przyjęto. Rada Ligi Nar. ma wydać sąd, który będzie pewnym odbiciem opinii publicznej wszystkich reprezentowanych w niej narodów.

— Genewa. (EE.) Przedstawiciele Jugosławii i Bułgarii w Berlinie złożyli w sekretariacie L. N. dokumenty ratyfikacyjne, regulujące międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Wezwanie do spokoju.

Bytom. (Tel. wł.) 17. sierpnia. (Od naszego specjalnego korespondenta.) Na wspólnym zebraniu przedstawicieli polskich i niemieckich partii politycznych i związków zawodowych, odbytym w Katowicach dnia 16 bm. uchwalono wydać do ludności G. Śląska jednoznaczającą odezwę tej treści:

Oświadczamy uroczyście, iż przeciwni jesteśmy wszelkiemu gwałtownemu rozstrzygnięciu kwestii śląskiej. Pragniemy pracować nad uspokojeniem Śląska i złagodzeniem ostrych różnic między Polakami a Niemcami. Pragniemy, ażeby uczucia narodowe i przekonania polityczne i gospodarcze każdej jednostki bez względu na jej narodowość były uszanowane. Potępiamy bezwzględnie każdy gwałt, każde nastawienie na życie, mienie i zdrowie współobywateli. Komitet, złożony z przedstawicieli obu narodowości starać się będzie o to, by każdy mógł spokojnie wykonywać swą pracę zawodową. Wierzymy, że cała ludność poprze nas w tej akcji, zmierzającej do utrzymania porządku.

Na odezwie podpisani przedstawiciele N. P. R., P. P. S., Chrz. Zjedn. Lud., P. S. L., Zcdn. Zawod. Polsk., Centr. Zw. Zaw., Zw. Kółek Roln. i „Deutsche Volkspartei“.

L. George dostał pochwałę w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) 17. VIII. Prasa berlińska omawiając mowę Lloyd George'a w Izbie gmin, wyraża się o niej z wielkim zadowoleniem. Zadowolenie jej wywołała ta okoliczność, że L. George podkreślił dobitnie niemiecki charakter Górno Śląska.

Paryż. (PAT.) „Figaro“ donosi z Berlina, że przewodca stronnictwa ludowego Stresemann w interwju oświadczył, że wszystkie stronnictwa niemieckie zgodne są z kanclerzem Wirthem co do konieczności wykonania postanowień traktatowych, przyczem zaznaczył, że polityka Lloyd George'a zasługuje ze wszech miar na pochwałę, podczas gdy polityka zagraniczna Francji zasługuje na surową krytykę.

Dymisja Le Ronda wymysłem niemieckim.

Paryż. (Tel. wł.) 17. sierpnia. Wobec pogłosek, jakoby gen. Le Rond miał zamiar ustąpić, ostatnie dzienniki paryskie donoszą, że wiadomość ta jest celowo wymyślona przez Niemców, a gen. Le Rond wcale nie ma zamiaru prosić o zwolnienie ze zajmowanego stanowiska.

Paryż. (PAT.) „Excelsior“ podaje, że jest upoważniony do formalnego zaprzeczenia pogłoskom pochodzącym ze źródeł niemieckich, jakoby generał Le Rond, przewodniczący międzysojuszniczej komisji w Opolu, zamierzał podać się do dymisji.

Paryż. (EE.) Gen. Le Rond opuszcza G. Śląsk i udaje się do Palatynatu Nadreńskiego, gdzie obejmie dowództwo sił koalicyjnych.

Przełom w sprawie irlandzkiej.

Londyn. (Tel. wł.) 17. sierpnia. Prasa angielska oświadcza, że rokowania angielsko-irlandzkie weszły w stadium krytyczne. Rząd angielski posunął się do najdalejzych granic możliwych ustępstw i jeżeli Irlandia tych warunków nie przyjmie, o dalszych ustępstwach niema mowy.

Londyn. (EE.) W urzędowych kołach angielskich panuje przekonanie, że sinnfeiniści nie odrzuca warunków angielskich, które są już poza granicą wszelkich możliwych ustępstw i w Anglii samej mają wielu przeciwników, szczególnie wśród niezawisłych liberałów. De Valera stoi na gruncie idei republikańskiej i inspirowany jest przez radykalne koła sinnfeinistów, prawdopodobnie jednak żywiły umiarkowane irlandzkie wezmą ostatecznie górę.

Lloyd George o konferencji paryskiej.

Londyn. (PAT.) Lloyd George wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym dał ogólny rzut na przebieg konferencji paryskiej. Premier oświadczył, że jest zadowolony, iż przymierze łączące Anglię ze sojusznikami zostało wzmocnione.

POLSCE NIE POTRZEBA ŻELAZA I WĘGLA.

Co do problemu górnośląskiego Lloyd George nadmienił, że konferencja dotyczyła trójkąta przemysłowego. Na całym terenie większość oświadczyła się za Niemcami, wobec czego teren ten powinien przysiąść Niemcom. Zdaniem mówcy pominięto by zasady sprawiedliwości, gdyby przyjęto wniosek rzeczoznawców francuskich, którzy chcieli przyznać Polsce kopalnie żelaza i węgla. Wniosek Francuzów wysnuwa, że przy dział kopalni węgla i hut metalurgicznych Górnego Śląska Polsce jest niezbędny dla bezpieczeństwa Francji.

LLOYD GEORGE POWOŁUJE SIĘ NA ENCYKLOPEDIJE.

Lloyd George nie podziela tego zapatrywania i powtarza raz jeszcze, że Górny Śląsk nie jest prowincją polską i że encyklopedia angielska, napisana na długo przed konferencją, zawiera to samo twierdzenie. Lloyd George przypomina sprawę Wilna i porównuje czyn Żeligowskiego z powstaniem Korfantego, podkreślając że pomyślny wynik powstania nie byłby zadecydował o losie Górnego Śląska, gdyż los tego kraju musi być rozstrzygnięty w sposób przewidziany przez traktat.

FRANCJA BYŁA INNEGO ZDANIA, WIĘC ŚLĄSKIEM ZAJMIE SIĘ LIGA NARODÓW

Na Radzie Najwyższej Francja odrzuciła propozycję, którą inne państwa sprzymierzone uznały za na dającą się do przyjęcia. Wobec tego przekazano rozwiązanie sprawy Radzie Ligi Narodów. Pierwsza trudność wyłoniła się na tle powstania. Wtedy nie można było zwrócić się do Rady Ligi Narodów, któraby nie miała dostatecznych powodów do zajęcia się tym problemem. Przekazanie sprawy górnośląskiej Radzie Ligi Narodów dokonano się w chwili, gdy propozycja francuska nie nadawała się do przyjęcia. Zdaniem L. George'a jest rzeczą prawdopodobną, że Rada Ligi Narodów przekaże sprawę do zbadania komisji prawniczej i podda ją arbitrażowi. Zainteresowane państwa zjawiają się przed trybunałem mianowanym przez Radę Ligi Narodów. Przed wydaniem wyroku trybunał zbada wszystkie dokumenty i świadectwa. Premier uważa, iż powaga prestige i wpływ Rady Ligi Narodów wzmożą się niebywale, jeżeli Rada potrafi pomyślnie rozwiązać tę tak skomplikowaną sprawę. Rada Ligi Narodów ma zupełnie wolne ręce w tej sprawie i nie jest bynajmniej związana propozycjami lub kontrpropozycjami, które się pojawiły poprzednio. Lloyd George zaznacza, że cała sprawa Górnego Śląska będzie badana przez Radę Ligi Narodów na nowo na podstawach traktatu i spodziewa się, iż badanie to nie będzie wymagało dłuższego czasu, wobec tego, że nie zaszły żadne nowe fakty. Badanie jednak będzie musiało potrwać jakiś czas.

Anglia godziła się zawsze na wysłanie w razie potrzeby posiłków na Górny Śląsk dla przeszkodzenia powtórzeniu się wydarzeń, jakie rozgrywały się nie-

dawno na tym terenie. Anglia godzi się jednak na powyższą wysyłkę tylko w razie istotnej potrzeby.

SANKCJE.

W dalszym ciągu swego przemówienia Lloyd George wyjaśniał przyczyny zniesienia sankcji ekonomicznych, dodając że sprawa sankcji wojskowych będzie tematem obrad najbliższego zebrania Rady Najwyższej. Tymczasem zaś będą one jak najbardziej ograniczone, wobec tego, że koszty ich utrzymywania są zbyt wielkie.

OD CZEGO ZALEŻY BEZPIECZEŃSTWO FRANCJI

Poruszając sprawę bezpieczeństwa Francji, Lloyd George zaznaczył, że nerwowość, jaka panuje we Francji, jest zupełnie zrozumiałą (oklaski). Francja posiada pamięć ludzi i wydarzeń, które są podstawą słusznych obaw na wypadek gdyby Niemcy wznowili swoje ataki. Zdaniem premiera bezpieczeństwo Francji zależy od trzech warunków: 1. od sprawy wykonania przez Niemcy rozbrojenia, którego zresztą domaga się usilnie delegacja angielska na wszystkich posiedzeniach Rady Najwyższej; 2. od sprawy odbudowy zniszczonych przez Niemcy terenów francuskich; 3. od pewności, że każdy najeźdźca, który by ją bezprawnie zaatakował zapłaciłby za to bez względu nawet na jego powodzenie.

Z kolei Lloyd George przystąpił do sprawy wschodniej. Po skreśleniu historycznego tła tej kwestii, Lloyd George stwierdził, że nie przyszedł jeszcze czas na pośrednictwo. Gdy chwila taka nadejdzie, trzeba będzie niezawodnie do rewizji traktatu w Sevres przystąpić.

KWESTJA ROSYJSKA.

Omawiając sprawę głodu w Rosji, premier stwierdza, że głód panujący w Rosji jest straszliwy i że na leży przeskoczyć wtargnięciu epidemii do Europy. — W tym celu zdaniem mówcy należy zdobyć się na wielki wysiłek międzynarodowy. Sprawa długów rosyjskich będzie uregulowana na podstawie osobnych traktatów zawartych między zainteresowanymi krajami. W chwili obecnej nie chodzi o żądanie uznania przez sowiety tych długów, jednakże są setki tysięcy Francuzów, którzy oddali ostatni swój grosz celem udzielenia pomocy przeszłej Rosji. Rząd sowiecki powinien zdaniem L. George'a oświadczyć, że jest gotów uznać zobowiązania tego rodzaju. Wreszcie mówił Lloyd George o ogólnej sytuacji w Wielkiej Brytanji.

KONFERENCJA WASZYNGTOŃSKA NIE POMOŻE FRANCJI.

Zakończył swą mowę następującymi słowami: Ponownie ożywiłmy Francję. Jej najbogatsze prowincje są nadal w stanie zupełnego zniszczenia. W kraju tym nie sposób doprowadzić budżetu do tego, aby związać koniec z końcem, pomimo niezwykle o szczędności mieszkańców tego kraju. Wszystko to są objawy ciężarów nałożonych przez wojnę. Ale nawet konferencja w Waszyngtonie nie pomoże, jeżeli się nie będzie czuwało miernotnie za pośrednictwem związku narodów.

Francja a konferencja waszyngtońska.

Paryż. (PAT.) „Eclair” dowiaduje się z kół dobrane poinformowanych, że Briand w przeciwieństwie do doniesień dzienników nie jest za tem, by konferencja waszyngtońska ograniczyła się jedynie do dyskusji nad kwestią rozbrojenia. Briand jest raczej zdania, że konferencja ta jest korzystną sposobnością, by wziąć pod rozwagę większość ważnych zagadnień międzynarodowych i przedstawicielom przyjaciół amerykańskich Francji przedstawić istotne cele francuskiej polityki światowej.

Waszyngton. (PAT.) Zapewniają tu, że Briand uda się osobiście na konferencję waszyngtońską w sprawie rozbrojenia. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu miał zawiadomić departament stanu, że Francja przyjęła zaproszenie na konferencję. Briand zaś zapewnił, że z wielką przyjemnością weźmie udział w konferencji.

Paryż. (PAT.) „Temps” przypuszcza, że wiadomości, wedle których Briand oznajmił Hughesowi, że obejmie przewodnictwo delegacji francuskiej na konferencji waszyngtońskiej, nie są ścisłe. Briand oświadczył jednak przedstawicielom prasy, że spodziewa się, iż będzie mógł wziąć udział w konferencji.

Waszyngton. (PAT.) Harding zażądał od kongresu na pokrycie kosztów konferencji w sprawie rozbrojenia kredytu w sumie 20.000 dolarów.

O długi rosyjskie.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa publikuje tekst dokumentów wymienionych między rządami francuskim i angielskim odnośnie do długów rosyjskich. Francja proponowała dnia 25 listopada 1920 porozumienie, oparte na zasadzie, że Rosja obowiązuje się pokryć wszystkie swoje długi zagraniczne i że wszystkie państwa sukcesyjne zapewnią stosownie do swego po Rosji otrzymanego terytorium zapłacenie odpowiedniej części tych długów. Niebędąc gwarancje powinny być osignięte przy uniknięciu mieszania się do wewnętrznych spraw Rosji.

Kłeska głodowa w Rosji wchodzi w stan chroni zny.

Londyn. (Tel. wł.) 17. sierpnia. Dzienniki tutejsze donoszą, że przedstawiciel angielski w Moskwie przekonał się, że wiadomości szerzone zagranicą o kłesce głodowej w Rosji nie są wcale przesadzone. Przeciwnie, położenie jest o wiele poważniejsze, aniżeli ogólnie się przypuszcza. Z powodu braku ziarna do zasiań, bardzo możliwe jest, że głód może się powtórzyć i w roku następnym.

Londyn. (PAT.) Wedle depesz z Nowego Jorku, ustąpił gabinet amerykański, by amerykańska akcja ratunkowa na rzecz Rosji przeprowadzona została wyłącznie przez organizacje prywatne, gdyż nie można się zgodzić na żądanie rządu sowieckiego, by on sam nadzorował rozdział środków żywności.

WYJAZD KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ DO ROSJI.

Londyn. (EE.) Komisja międzynarodowa, w której reprezentowane będą również Niemcy, udać się ma niebawem do Rosji w celu zorganizowania akcji ratunkowej. Do obszarów objętych głodem projektowane jest wysłanie 30 poc. żywnościowych i liczne wozy sanitarne.

SOWIETY WSTRZYMUJĄ REPATRIACJE.

Moskwa. (EE.) W tutejszych kołach repatriacyjnych, wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość o nocy Cziczeryna, która wręczona, ma być w tych dniach rządowi polskiemu, litewskiemu i litewskiemu. Nota proponuje zaprzestanie planowej repatriacji, w celu przyspieszenia i zorganizowania wyjazdu głodnej ludności ziem nadwołżańskich, która dziś samorzutnie opuszcza Ojczyznę.

— Rzym. (EE.) Międzysojusznicza konferencja finansowa przyznała Włochom tytułem odszkodowania wojennego 2 miliardy franków w złocie.

LLOYD GEORGE A LENIN.

Londyn. (EE.) W Izbie Gmin zwrócono się do L. George'a z zapytaniem, czy wiadomo mu coś o wyjeździe Lenina zagranicę. L. George odpowiedział, że nic o tem nie wie, nie słyszał również o zamierzonej podróży Lenina do Anglii.

KONFERENCJA CZICZERINA Z FILIPOWICZEM.

Moskwa. (EE.) Radio. Z końcem b. m. odbędzie się tu konferencja posła Filipowicza z Cziczerinem w sprawach ogólnych i bieżących.

Mobilizacja w Rumunii?

Budapeszt. (EE.) Z Rumunii nadchodzą wiadomości o częściowej mobilizacji wojskowej. Część oddków menderowano na linię Dunaju, część zaś na granicę bessarabską. Urzędowego potwierdzenia tych wiadomości, brak.

Nota Rady Najwyższej do Polski.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje. Nota, jaką wystosowała Rada Najwyższa dnia 13 bm. do rządu polskiego, opiewa jak następuje:

Z względu na trudności, jakie przedstawia wytknięcie granicy między Niemcami a Polską na Górnym Śląsku, Rada Najwyższa odłożyła decyzję, którą powziąć musi w tej sprawie stosownie do art. 88 traktatu wersalskiego. Rada Najwyższa jest pewną, że ludność G. Śląska oceni uczucia, które nie powodowały przy odsunięciu zbyt pospieszego rozstrzygnięcia. Nic zresztą nie będzie zaniechane, aby ta zwłoka była możliwie najkrótszą. Rada Najwyższa liczy z pewnością, że rząd polski ze swej strony zawezwie

ludność polską do zachowania największego spokoju aż do chwili ostatecznej decyzji, i że jednocześnie użyje całego swego wpływu pośredniego i bezpośredniego na ludność G. Śląska celem skłonienia jej do uszanowania autorytetu Komisji międzysojuszniczej. Rada Najwyższa zwraca szczególną uwagę rządowi polskiemu na poważną odpowiedzialność, którąby rząd ten poniósł, gdyby zaniedbał użycia na swoim terytorium a w szczególności na granicy G. Śląska środków mogących przeciwdziałać wszelkiej próbie wywołania zamieszek na obszarze plebiscytowym lub gdyby nie wstrzymał jak najściślej wszelkiego przedstawiania się broni i amunicji oraz oddziałów zbrojnych i uzbrojonych jednostek.

Nowa republika.

Grac. (PAT.) „Grazer Tagespost” donosi z Zagrzebia, że w Baranym proklamowano pod protektoratem rządu jugosłowiańskiego republikę, której prezydentem wybrano malarza Dobrowicza. O proklamacji zawiadomiono kierownika komisji koalicyjnej pułk. Gosseta.

— Budapeszt. (PAT.) W Pięciu Kościołach odbyło się przy udziale około 2.000 osób zgromadzenie socjalistyczne, na którym proklamowano republikę Baranym i prezydentem obrano komunistę Dobrowicza.

— Budapeszt. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych zgromadzenia narodowego zbierze się jutro popołudniu. Oczekują, że na posiedzeniu tem zabierze głos

minister spraw zagranicznych Banffy w sprawie zachodnich Węgier i w kwestii Baranym.

— Lubiana. (PAT.) Jak donoszą z Belgradu, w Pięciokościołach odbyło się przy udziale około 25.000 uczestników zgromadzenie, na którym jednomyślnie uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że jeżeli Węgrzy wkroczą do Pięciokościoł, ludność stawi im opór z bronią w ręku. Na tem zebraniu proklamowano republikę Baranym.

— Budapeszt. (EE.) W Pięciu Kościołach (Pecs) proklamowano republikę ludową z hr. Karolyim jako prezydentem na czele.

Bezkrólewie w Serbji.

Belgrad. (PAT.) Rada ministrów ułożyła proklamację, która przewiduje po śmierci króla Piotra wstąpienie na tron króla Aleksandra. W myśl art. 56 konstytucji aż do przybycia króla Aleksandra będzie rada ministrów wykonywała rządy państwa. W proklamacji powiedziano dalej, że naród Serbów, Chorwatów i Słowenów wdzięczny być musi wielkiemu królowi za jego konstytucję, rządy parlamentarne, za umożliwienie narodowi oswobodzenia, za odwagę i nieustraszonego charakter króla w czasie najcięższych walk o istnienie narodu.

TRZESIENIE ZIEMI W ERYTREI.

Rzym. (PAT.) W kolonii włoskiej Erytrei nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które się szczególnie dało odczuć w Cassanie. Straty wynoszą 4 osoby zabite, 20 rannych, kilka domów zburzonych, a wiele uszkodzonych. W innych miejscowościach kolonii są również ofiary w ludziach.

ŻYDOWSKA KONFERENCJA W M. S. WEWN.

Warszawa. (EE.) Radio. Szeroko w ostatnich czasach omawiana i komentowana sprawa położenia żydów w Polsce, będzie wkrótce przedmiotem obrad międzynarodowych władz rządowych. 17. bm. odbędzie się w tej sprawie konferencja w ministerstwie spraw wewnętrznych, w której weźmie udział minister Raczkiewicz.

LIKWIDACJA ZARZ. ZIEM WSCHODNICH UKOŃCZONA.

Warszawa. (PAT.) Ogłoszono w „Monitorze Polskim” rozporządzenie w sprawie rozwiązania komisji powołanych do życia celem likwidowania byłych zarządów cywilnych ziem wschodnich, Wołynia i frontu podolskiego. Wobec tego rozporządzenia komisja dla likwidacji b. zarządu cywilnego ziem wschodnich oraz dla likwidacji b. zarządu ziemi Wołynia i frontu podolskiego z dniem 1 września br. ulega rozwiązaniu.

Bydgoszcz. (PAT.) W dnach 13, 14 i 15. br. odbył się tu zjazd katolicki pod protektorem kardynała Dalbora.

Kajro. (PAT.) Z powodu katastrofy lotniczej uległ ciężkiemu poranieniu szef egipskiego sztabu generalnego gen. Newman. Towarzyszący mu pilot poniósł śmierć na miejscu.

Rachunek bieżący można zrehabilitować za czekiem tylko w jednym banku, bilet skarbowy wszędzie, w każdym urzędzie podatkowym, w kasie skarbowej i w oddziałach P. K. K. P.

HENRYK ARDEL.

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

Herbata była podana. Wania usługiwała gościom z pewną troskliwością uwaga.

— Niech mnie pan nie uważa za wymagającą i niedyskretną. Rzekła nagle, a ujmujący uśmiech znów opromieniał jej twarzyczkę. Ale liczę na to, że mnie pan będzie często odwiedzał przed moim wyjazdem!

— Przed wyjazdem pani? przerwał gwałtownie. Pani wyjeżdża. A nigdy mi o tem nie wspominała?

Wśród łagodnej nocy, głos Wani zadźwięczał nutą gorczy:

— Czyż mogłam mówić o przyszłości? Mogła mi to tylko przynieść nieszczęście... Ale teraz... Wszystko się zmieniło... dzięki panu!... Dziś wieczór, gdy w czasie obiadu patrzyła na piękne niebo, zachód słońca, i na krzak bzu co kwitnie, przypomniałam sobie, sama nie wiem dlaczego, prześliczny dziecięcy zakątek w Prowencji, gdzie kiedyś spędziłam jeden dzień, wtulając z Pannes... Jest to malutka miejscowość, nazywająca się Pavalaira... Czy pan ją zna?...

— Z nazwy, jedynie... A więc?

— Więc chwyciło mnie takie silne pragnienie, by się tam ukryć wraz z Sonią, zdaleka od całej przeszłości. I pozostać tam tak długo, jak długo, jak długo mi na to pozwolą moje kapitały!

Wypowiedziała ostatnie wyrazy z żarliwą wesołością. Michał milczał. Rodził żal zbudził się w nim, żal tak przenikliwego, że aż go to zdziwiło i zmieściło. Przecież on należał do tej prze-

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 sierpnia.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek 18 bm. „Romantyczny” Rostanda

Piątek 19 bm. „Romantyczny”

Sobota 20 bm. „Cyrulik sewilski” opera.

Niedziela 21 bm. „Skowronek”, operetka.

Poniedziałek 22 bm. „Cyrulik sewilski”.

Wtorek 23 bm. „Romantyczny” Rostanda.

— P. T. Prenumeratorów naszych, którzy zalegają z zapłatą za sierpień prosimy o łaskawe natychmiastowe wpłacenie należności, gdyż wobec dzisiejszych kosztów wydawnictwa długie kredytowanie naraża nas na wielkie straty.

— Delegacja urzędników u premiera Witosa. Prezydent min. Witos w przejażdżce po wschodniej Małopolsce zawadził wczoraj o godz. 6-tej popoł. o Lwów. Zawiadomiony o tem telefonicznie gen. del. Dr. Gałęcki zaaranżował natychmiast rozmaite deputacje. Pierwsza zjawiała się delegacja Związku urzędników z akademickim wykształceniem. W skład delegacji, którą prowadził wiceprez. Dr. Dembowski, wchodziło kilkunastu urzędników rozmaitych dykasterji. Przemawiał Dr. Dembowski, przedstawiając w dłuższym wywodzie postulaty urzędników. Prez. Witos podkreślił, że szczegółów nie zna, wie jednak, że położenie urzędników jest ciężkie a co do urzędników z Małopolski, zostali oni pokrzywdzeni w stosunku do urzędników Królestwa. Podwyższenie mnożnika nie ratuje sytuacji, gdyż każda podwyżka przychodzi zapóźno i nie stoi w stosunku z cenami rozmaitych artykułów. Rząd również ma dość tych podwyżek, absorbujących urzędników ministerjalnych, którzy bez przerwy obliczają rozmaite mnożniki. Wobec tego na ostatniej Radzie ministrów przeszedł wniosek mówcy wypracowania nowego projektu plac urzędniczych, który zapewne zadowoli wszystkich. Ministerstwo skarbu ma wygotować projekt ten w przeciągu tygodnia. W końcu prez. Witos zawiadomił zebranych, że jeżeli powróci na swe dawne stanowisko (prezesa Piastowców) będzie stale popierał postulaty urzędników. Ostatni ten zwrot wywarł dziwne wrażenie wśród delegacji, domysławiającej się w tej zmianie frontu jakiegoś trucu przedwyborczego.

— Wypadek przy pracy. Podczas ładowania szyn na rampie kolejowej na Żółkiewskiem jedna z nich spadła na Józefa Halotę, lat 45 liczącego, i zgniotła mu fatalnie nogę. Pogotowie ratunkowe po nałożeniu opatrunku odwiozło go do domu.

— Czyja zarzutka? Do składu drzewa N. Nachta przy ul. Blacharskiej 25 wlaź przez parkan złodziej i ukradł mu płaszcz gumowy. Ktoś spłoszył jednak złodzieja a ten uciekając nietylko płaszcz pod parkanem porzucił ale jeszcze dołożył granatową zarzutkę — pewnie także komuś ukradzioną.

— Kradzież w tramwaju. Ks. Domin. Stefanowi Płaszczycy ukradziono z kieszeni płaszcz w tramwaju portfel ze 100 dolarami, paszportem i dokumentami, a nadto 59.000 mk. owiniętych w papier. Dokumenta znalazły dzieci w ul. Zamarstynowskiej, więc je ks. P. oddano, pieniądze złodziej zatrzymał dla siebie.

szłości, którą chciała raz na zawsze od siebie odsunąć.

— Czy panu nie podoba się ten projekt? — zapytała, zdziwiona jego milczeniem.

— Ach! nie... uważam go za bardzo naturalny... nawet rozsądny. Morskie powietrze nietylko panu, ale i Soni zrobi dobrze.

— I mnie się tak zdaje. Pavalaira stanowić będzie dla mnie miejsce wytchnienia, gdzie nabiorę potrzebnych sił do rozpoczęcia nowego życia... Jeszcze czas na nie... W tej chwili, zarówno nie chcę myśleć o przyszłości, jak i przeszłości. O tej okropnej przeszłości!... Teraz nieistotność zbyt jest piękna, bym nie miała oddać się jej całkowicie... Chcę się delektować w promienistym Cavalaire... Zresztą, nie chcę powrócić do dawnego swego mieszkania, więc muszę, zanim się moje losy ustalą, poszukać chwilowego schronienia.

— Pani nie chce już nigdy mieszkać w swoim domu w Neuilly?

— Ach! nie!... Za nic!... Pozbędę się go... Wyprowadzę wszystkie meble!... Nie zatrzymam ani jednego kawałka!

W głosie tyle było twardego uporu, że zmienił on zupełnie lego — miękkie przed chwilą — brzmienie. Michał odtworzył w myśli mały pałacyk w Neuilly, prawdziwe artystyczne cacko, urządzone z wyrefinowanym gustem, pełne kosztownych drobaczek; siedziwy, którą znawcy uznawali za bezcenną, a która była wymarzoną miejscem dla ludzi o wysokiej kulturze duchowej.

— Szkodaby było roztrząsać te wszystkie artystyczne bogactwa, uagromadzone w tym domu — rzekł w zamyśleniu. — Rozumie wprawdzie uczucie pani, ale nie powinna się im pani tak biernie poddawać. Może po upływie pewnego czasu, chętnie zamieszka pani w swoim własnym domu i odczeka.

— W moim? Ależ otoczenie pana Dantesque

Nowy gwałt pruski.

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej” i „Gazety Polskiej” p. Ludwik Łydko na mocy rozporządzenia rejencji olsztyńskiej wydane w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych, wydany został z Niemiec. W przeciągu trzech dni opuścić ma pan Łydko granice państwa niemieckiego. Pan Łydko dowiedział się o swoim wydaleniu z olsztyńskiej prasy niemieckiej. Urzędowo go dotychczas o wydaleniu nie uwiadomiono. Prawdopodobnie jest, że „ładosną wiadomością” o wydaleniu p. Łydko odebrał „He matdienst”, który nie omieszczał ją w formie wprost niesłychanej zakomunikować olsztyńskiej prasie niemieckiej. Pomimo, że tak prasie niemieckiej jak i kołom rządowym wiadomo dobrze, że decydujący wpływ na prasę polską u nas mają Polacy poddani pruscy, motywuje prasa niemiecka wydalenie p. Łydko uprawianiem w prasie polityki granicznej z zdradą stanu, denuncjacją i dyskredytowaniem polityki niemieckiej u państw koalicyjnych, prowokacją niemieckiej ludności, sympatią dla p. Korfanteo i jego „band”, rozszerzaniem wieści nieprawdziwych, rzekomo o prześladowaniu ludności polskiej w Prusach Książęcych, a wszystko czym to rzekomo p. Łydko jako polski poddany.

Niesłychane to wprost są zarzuty, jeżeli się zważy, że prasa związkowa występuje nadzwyczaj umiarkowanie starając się łagodzić przeciwieństwa, wyrównywać dysonanse, panując pomiędzy narodem polskim i niemieckim i że nawet stara się o zgodę i porozumienie pomiędzy Niemcami i Polską. „Związek Polaków” natychmiast w sprawie p. Łydko postarał się o posłuchanie u prezesa rejencji olsztyńskiej p. von Oppena. Jest to już trzeci wypadek wydalenia redaktora polskiego z Niemiec.

Napad bandycki w Józefowie.

Na lotnisku Józefów pod Otwockiem dokonano napadu bandyckiego, którego ofiarą padł właściciel miejscowego pensjonatu 50-letni Stanisław Królikowski.

W nocy z piatku na sobotę, mając podeirzenie, że grasujący w okolicy bandyci dokonają napadu, p. Królikowski razem ze stróżem czuwał nad bezpieczeństwem. Nad ranem około godz. 3 spostrzegł nraz w pobliżu swych wili kręcących się trzech ludzi, z których dwaj byli w mundurach wojskowych i takż wiew p. Królikowski miał przy sobie broń palną, lecz nie chcąc strzelać do wojskowych, nacisnął jedynie lampkę elektryczną, aby rozjaśnić się w sytuacji.

W tej samej chwili jeden z bandytów ubrany po cywilnemu strzelił do Królikowskiego, kładąc go trupem na miejscu, drugi strzał był wymierzony do stróża, znajdującego się tuż obok zabitego, lecz chybił i kula utkwiała w drzewie.

Na ogłos strzałów przybiegli stróż z wili sąsiednich i strażnicy kolejowi, jak również kilka osób z posterów letników, niektórzy z bronią, lecz bandyci uciekli w stronę Michałina. Natychmiastowa pogoni była bez rezultatu.

Jak donoszą, poprzedniej nocy jacyś bandyci, prawdopodobnie ci sami usiłovali dokonać napadu na wille p. Fuksa, lecz stróż nocny spostrzegłszy wozas bandytów, poczał strzelać i bandyci uciekli.

nigdy nie było mojem! Nie chcę, nie mogę tam powrócić! Proszę mnie do tego nie zmuszać!

W tonie jej brzmiało przerażenie i bunt. Mówiła jak w gorące Michał nigdy jeszcze nie widział ją taką. Dotąd była spokojna, na wszystko zdecydowana, pełna energii, której nie było w stanie złamać.

Widocznie ostatni dzień zwyciężył jej wytrzymałość i napięte do ostateczności nerwy.

— Ależ, droga pani, nie chcę jej do niczego zmuszać!... — zaprotestował łagodnie i prawie wesoło — Wypowiadam tylko pokornie swoje zdanie, jako doradca, który stoi poza uczuciami, bardzo zresztą naturalnemi! Nie nam żadnej pretensji narzucenia jej swoich zapatrywań. Tylko...

— Tylko?...

— Tylko sążę, że niemożliwem będzie, by pani sama nie przegladnęła w Neuilly, papierów swojego męża i nie rozstrzygnęła, co należy zatrzymać, z kupionych przez panią, lub pana Dantesque, dzieł sztuki.

— Zatrzymać cokolwiek?.. Mówiłam panu już, że nie chcę, aby cokolwiek z tej przeszłości zostało. Budzi ona we mnie wstręt!... Chcę zacząć nowe życie. Na szczęście, jeszcze jestem młodą, nawet bardzo młodą!..

Mówiła w namiętnym uniesieniu, jakgdyby zapominała o obecności Michała. Zmarszczyła brwi. Rysy jej twarzy stężały, robiła wrażenie surowej maski, wykutej w marmurze.

Michał zrzucił, że zagłębiła się w siebie, że patrzy we własną głębinę ducha, do których nikt nie ma dostępu. Jakże myśli się dotąd, sądząc, że mu się ze wszystkiego zwierzyła! Zrozumiał, iśniej niż kiedykolwiek indziej, że rozdziela ich życie, że zaledwie nieznacznie uczyli przed nim tajemnicze ogrody swej duszy. Coś się w sobie, żyła życiem jemu nieznanym.

(C. d. n.)

Z belwederskiego wirydarza.

Pomniki za życia.

Belwederski „Kurier Poranny“ opisuje szeroko jako w siódmą rocznicę wymarszu legionów do Kongresówki, odbyła się w Przemyślu wielka parada, po której odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Naczelnika Państwa w parku kasyna oficerskiego. Pomnik dłuta znanego artysty rzeźbiarza kap. Tad. Błotnickiego, odznacza się niepospolitemi zaletami artystycznymi. Biust odlany z brązu, osadzony jest na postumencie z białego kamienia pińczowskiego.

Tyle organ belwederski. Omawiając przemyską „uroczystość“ pisze „Słowo Pomorskie“ — wychodzące w Toruniu (nr. 184, 14 sierpnia 1921) co następuje:

„Nie będziemy się zastanawiali nad tem, czy przyjaciele i czciciele J. Piłsudskiego postąpili poprawnie i delikatnie, gdy postanowili wystawić mu pomnik już za życia, czego nawet Niemcy swojemu Bismarckowi nie uczynili. Nie będziemy także omawiali tego, czy zasługi J. Piłsudskiego są tak wielkie, że im się należy już ten pomnik“.

„Ale o tem wolno nam powątpiewać, czy obecna chwila ciężkich dla państwa stosunków jest porą odpowiednią do stawiania pomników żyjącym. Czyż nie ma już innej pracy i innych obowiązków? Czyż w państwie naszym już wszystko jest tak doskonałe i wszystkie potrzeby narodu tak zaspokojone, że tylko ludności trzeba było tego pomnika?“

A „Gazeta Warszawska“ w artykule p. t. „Bizantyzm“ dodaje: „Jak donosi „Kury. Warsz.“ dnia 6 bm., t. j. w rocznicę wymarszu legionów, odbyło się w parku miejskim w Przemyślu uroczyste odsłonięcie pomnika Naczelnika Państwa“.

„Tak więc nikt już w Polsce nie będzie miał wątpliwości, gdy mu zadadzą pytanie: „Którego z Polaków od czasów króla Cieciszka aż po dzień dzisiejszy należy uważać za największego?“ Odpowiedź może być tylko jedna: „Józefa Piłsudskiego!“

„Albowiem w historii naszej nie było dotąd ani jednego, któryby zasłużył sobie na pomnik za życia. Bolesław Chrobry, Żółkiewski, Czarniecki, Kopernik, Mickiewicz, Słowacki i inni doczekali się tego zaszczytu dopiero po śmierci i to nie zaraz. Dobrzeby było jednak pamiętać, że „du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas...“

Pan wiceminister Dąbski robi politykę zagraniczną.. w Toruniu!..

W niedzielę dn. 14 bm. o godz. 5 rano przyjechał do Torunia wiceminister spraw zagranicznych p. Dąbski. W mieście zabawił dzień cały. Powód przyjazdu: sprawy służbowe!

Nie zastanawiamy się nad tem, czy p. wiceministera strowadzają do Torunia sprawy urzędowe, czy też polityczne (p. Dąbski jest członkiem stowarzyszenia pasko-plastów, które się organizuje pospiesznie na Pomorzu), ale wyrażamy zdziwienie, że w tak dyplomatycznie dla Polski ciężkich czasach (Śląsk, Wilno), p. wiceminister ma tyle wolnego czasu. „Bo trudno przypuścić, aby w Toruniu można było uprawiać... dyplomację zagraniczną. Tak pisze „Gazeta Pomorska“ w nr. z 14 sierpnia.

A pan Kaden robił ją w Ameryce!..

Dziennikarz warszawski, p. Stanisław Zieliński, pisze w „Gazecie Warsz.“ omawiając stosunki amerykańskie:

„nie zwiększyła w Ameryce naszej popularności ani skrajna agitacja uprawiana tam na wiecach przez p. Sieroszewskiego, ani ostatnio przez p. Kadena-Bandrowskiego. Obaj ci panowie zachowywali się na wiecach w taki sposób, że wolna Ameryka miała ich przynaglić do możliwie rychłego powrotu a i tylko wstawianictwo kongresmana Kleczki zapobiegło takiemu załatwieniu sprawy“.

„A byłoby to tem bardziej przykre, że nazwisko p. Kadena łączono w Ameryce z imieniem osób, reprezentujących Polskę!“

Wonne z belwederskiego wirydarza zerwane kwiaty!..

Ze świata.

© Legia amerykańska we Francji. Zbliżenie francusko-amerykańskie urzeczywistnia się między innymi w przybyciu do Cherbourga Legii amerykańskiej, która będzie zwiedzać tereny zniszczone wojną. Przybywających na okręcie „George Washington“ witali delegaci admiralicji francuskiej i szkolne statki francuskie „Somme“ i „Mouse“.

© Wypadek podczas lotu aeroplanem. Podczas wycieczki aeroplanowej, którą odbywał przed paru dniami król Albert belgijski, zdarzył się wypadek. Aeroplan nie mogąc znaleźć placu do lądowania, opuścił się wśród bagien w Bretanii. Prywatny jakiś posiadacz samochodu pośpieszył na pomoc królowi i sam odwiózł go do Hawru. Szczęśliwy to kraj, gdzie ludzi lądujących na bagnach można ratować samochodami!

© Ludzie w Rosji jedzą ziemię. Na stacji Aktubińsk

w Rosji widziano ludzi, którzy jedli ziemię, twierdzili oni, że żyją tem już od paru dni.

© Oryginalne pieniądze w Hamburgu. Z powodu braku drobnych wydało miasto Hamburg banknoty 50 fenigowe i jednomarkowe z wizerunkiem b. cesarskiej flagi czarno-biało-czerwonej. Tramwajarze hamburscy uchwalili nie przyjmować tych pieniędzy od publiczności, gdyż wyglądem swoim obrażają one republikańskie uczucia robotników.

© Marsyljanka.. pieśnią religijną. Bolszewicka agitacja i we Francji zaczyna zbierać plony. Burmistrz miasteczek: Puteaux i Villetaneuse zabronili śpiewać na zakończeniu roku szkolnego Marsyljanek uważając ją za pieśń religijną. Rząd francuski uwolnił tych panów ze stanowiska.

Kronika sportowa.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. (Drugi i trzeci dzień zawodów). W drugim dniu zawodów, w niedzielę, wobec nielicznych widzów, osiągnięto następujące wyniki:

Rzut oszczepem dowolną ręką: 1) Szydłowski (Pogoń) 39.93 mtr.; 2) Grankowski (Lechia) 37 mtr.; 3) Balcerkiewicz (WKS Warszawa) 34.78 mtr. Szydłowski, który zeszłego roku ustanowił nowy rekord polski, uzyskawszy 48 mtr., w niedzielę, wskutek niedawno przebytej ciężkiej choroby nie zdołał osiągnąć prawdziwego wyniku.

Bieg na 200 mtr. Startuje 4. Pierwszy przychodzi Sośnicki (Polonia — Warszawa) w 26 i jedna piąta sek. 2) Kuchar Wacław (Pogoń) 1 i pół mtr. w tyle; 3) Kmiciński (Czarni); 4) Habich (Polonia — Warszawa).

Trójskok z rozbiegu: 1) Kuchar Wacław 11.76 mtr.; 2) Gebethner (Polonia — Warszawa) 11.23 mtr.; 3) Grankowski 9.50. Poza konkursem Kuchar Wacław osiągnął systemem szkocko-amerykańskim 12.36 mtr.

Bieg na 1500 mtr. Startuje 4. Pierwszy przybył Baran Jan (Pogoń) w 4.44,5; 2) Misiński (WKS Warszawa) w 4.53,2; 3) Rubinowski (Pogoń); 4) Klus (Lechia) odpadł.

W poniedziałek dzięki pogodzie i matchowi footballowemu publiczność stawiała się licznie.

W rzucie dyskiem postawił Cybulski (Pogoń) nowy rekord, zdobywając mistrzostwo Polski, 1) Cybulski 38.395 m.; 2) Baran Józef (Pogoń) 35.99 m.; 3) Szydłowski 35.98 m. Startowało 7.

Skok w dal z rozbiegu. Startowało 5. 1) Sośnicki 6.26; 2) Gebethner 6.10; 3) Kuchar W. 6.07.

Rzut dyskiem (uzupełnienie do oburącz): 1) Cybulski 27.02 = 65.415 (nowy rekord i mistrzostwo); 2) Baran Józef 22.18 = 58.170.

Bieg na 400 mtr. Startuje 6. 1) Habich (Polonia — Warszawa) 57 i jedna piąta sek.; 2) Sterba (Pogoń) 57 i dwie piąte sek.; 3) Świętochowski o pierś z tyłu.

Skok w dal z miejsca: 1) Cybulski 2.845; 2) Sośnicki 2.77.

Bieg na 5000 mtr. Startuje 6. 1) Baran Jan 17.52*8; 2) Karczewski (Warszawianka) 18.30; 3) Eysmontt (Warszawianka) 18.36 i jedna piąta; 4) Walichowski (Pogoń); 5) Lutczyński i 6) Ciemiorek (Lechia) odpadli po kilku okrążeniach.

Bieg rozstawny na 400 m. nie doszedł do skutku. W skoku o tyczce uzyskał Cybulski i Adamczak (Pogoń — Poznań) po 3 mtr. z powodu jednak spóźnionej pory nie osiągnięto wyniku rozstrzygającego.

Ruch pociągów we Lwowie.

Sezon letni

Odechodzą z dworca głównego.

Do Warszawy przez Kraków 8.00, 14.15*, 22.50* — Warszawa przez Przeworsk-Lublin 7.30*, 20.15* — Warszawa przez Bełżec-Lublin 10.00, 21.25 — Krakowa 0.15, 8.00, 14.15*, 17.50, 22.25* — Gródka 13.30 (w sobotę), 10.20 — Przemyśl 3.50, 21.05 — Mszany 5.55, 14.25 — Stryja 7.30, 10.00*, 18.15, 22.40 — Ławoczno 7.30, 18.15 — Szczerca 4.15, 14.20 — Borysławia (przez Stryj-Drohobycz) 10.00*, 18.15, 22.40 — Sambora 15.40, 22.50 — Komarna 3.45, 14.25 — Rudek 14.25 — Stanisławowa 8.00, 10.15*, 14.20, 17.00*, 18.50, 23.00 — Kołomyji 8.00, 17.00*, 18.50, 23.00 — Sniatyn (Czerniowiec) 8.00, 23.00 — Bełżca 10.00, 21.25 — Sokoła (przez Rawę Ruską) 14.35 — Rawy Ruskiej 10.00, 14.35, 20.55, 21.25 — Jaworowa 8.55, 10.30 — Kowla (przez Sapiieżankę-Sokal) 6.25, 10.05 — Stojanowa 18.45 — Krasnego 8.35, 10.20*, 14.20, 18.10, 22.10, 22.50 — Równa i Wołbuszowa (przez Krasne Brody) 8.35, 22.10 — Podwołoczysk 10.20* 22.50 — Tarnopola 10.20*, 18.10, 22.50 — Złoczowa 14.20 — Brzeżan 6.55, 15.20 (do Podhajec) — Brzuchowiec 6.00, 14.15 (w n edz. i święta) 15.30, 19.30.

Przychodzą na główny dworzec:

Z Warszawy przez Kraków 7.15*, 16.25* — Warszawa przez Lublin-Przeworsk 9.15*, 22.20* — Warszawa przez Bełżec 6.50, 18.20 — Krakowa 6.40, 7.15*, 10.45, 18.00, 16.25*, 21.15 — Przemysła 6.16 — Gródka 16.00 (tylko w sobotę z wyj. święt) — Mszany 7.40, 16.15 — Sniatyna (Czerniowiec) 7.00, 20.55 — Kołomyji 7.00, 11.45, 13.05*, 20.55 — Stanisławowa 7.00, 11.45, 13.05* 16.42, 19.20*, 20.55 — Ławoczno 7.10, 21.30 — Stryja 7.10, 12.55, 19.15*, 21.30, Borysławia (Stryj) 7.10, 12.55, 19.15* — Szczerca 6.20, 16.35, Siatek 10.10 — Sambora 7.45, 10.10 — Rudek 21.20 — Komarna 6.30, 21.20 — Bełżca 6.40, 18.20 — Rawy Ruskiej 6.20, 6.50, 11.50, 18.20 — Sokoła (przez Rawę) 10.50 — Jaworowa 9.10, 20.00 — Kowla (Sokal-Sapiieżankę) 9.20, 22.20 — Stojanowa 10.30 — Krasnego 6.35, 7.10, 13.30, 18.00*, 19.20, 21.20 — Równa i Zdobunowa (przez Brody) 6.35, 19.20 — Podwołoczysk 7.10, 18.00* — Tarnopola 7.10, 13.30, 18.00*, (ze Złoczowa 21.20) — Brzeżan 10.15, 20.00 (z Podhajec 19.15) — Brzuchowiec 7.40, 15.35 (niedz., święta 16.55, 20.40.

UWAGA: Pociągi pospieszne oznaczone *.

Dział ekonomiczny.

Paryż. (PAT.) Do „N. Y. Herald“ donoszą z Berlina, że rokowania pomiędzy finansistami niemieckimi i amerykańskimi w sprawie emisji w Stanach Zjednoczonych pożyczki niemieckiej w sumie 50 milj. dol. rozbiły się.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 17 sierpnia 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.). Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 44.80, 530 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700. — Bank hip. akc. 280, 30, 800 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 22.40, 650 — Bank powsz. kred. 140, 7 — 290 — Bank przemysłowy 280, 28, 625 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 635 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 23000 — Tow. Chodorów 140 — 2275 — Tow. akc. fabr. kart — 0 42 1725 — „Cmielów“ fabr. porc. 140 — 3550 0000 Fabryka cementu „Portland. Szczakowa“ 1000 28 — Tow. akc. „Galicja“ 140 301 80 000 — Tow. Gafota 490 22.50 2000 — Tow. Górka 140 15.40 8000 — „Oikos“ Zakł. prz. drz. 140 — 4700 — Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów“ I. emisja 1000 — 1400 — II. emisja 000 — 0000 — „Pezet“, pow. Z. kł. bud. 500 — 975 — 0000 „Pocisk“ Zakł. amun. 500 — 1150 — Polska nafta 500 75 2150 — 00 — Polski Glob 350 100 1200 — 0000 — Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 500 21 1000 — IV. emisja — 0 — 0000, Tow. Rakszawa 140 56 5500 — Zakłady elektr. Siersza 140 5.60 2000 — Gal. Zakł. górn. Siersza 140 — 6000 — Tow. Zieleniewski 140 20 7500 —

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4 1/2% 99 — 101, Banku hip. gal. 4 1/2% 105 — 107 —, Banku hip. gal. 4%, 100 —, 102 —, Banku hip. ziem. 4 1/2% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4 1/2% 107 — 109 —, Banku kraj. gal. 4% 100 — 102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 107 —, 109 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 101.50 103.50 Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 95 — 97 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 500 — 550 —, po 500 rb. 180 — 220 —, drobne 180 — 230 —, Ruble Dumskie (po 1000) 55 — 75 —, (po 250) 35 — 55 —, Ruble dumskie kierunki (po 40 i 20) 20 — 25 —, Karbowalce (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 170 —, 190 — Franki szwajc. 320 — 340 —, Funt sterlingi 8500 — 9100 —, Dolary amerykańskie 2225 — 2425 —, Dolary kanadyjskie 1925 — 2125 —, Marki niemieckie po 1000 2700 — 2900 —, po 100 2600 — 2800 —, (drobne) 2500 — 2700 —, Lei rumuńskie po 500 2800 — 3000 — drobne 2700 — 2900 —, Liry włoskie 85 —, 100 —, Czeskie korony (po 5000—10000) 2800 — 3000 —, drobne 2800 — 3000 —, Korony austr. niem. stempl. 225 — 250 —

VI. Dewizy. Londyn 8550 — 9150 —, Paryż 170 —, 190 —, Zurich 320.00, 340 — 000 —, Praga 2800 — 3000 —, Wiedeń 245 — 265 —, Berlin 2800 — 3000 —, Nowy Jork 2200 — 2400 —, Bukareszt 2800 — 3000 —

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6 1/2

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 17 sierpnia 1921.

Akcje bankowe. Polski Bank Przemysłowy 525 — 570 000 — 000, Bank hipoteczny 700 — 800 000, Bank Małopolski 625 — 675 —, 000 Ziemiński Bank kredytowy 700 — 750 — Powszechny Bank kredyt powszechnego T. A. 275 — 325 — Bank Związku Spół. zarob. 000 — 0000 Polskie Tow. handlowe 975 1075 — 000 — 0000 —, Handl. Ska akc. Impex. 400 — 450 — 000 000, Polski Glob 1200 — 1300 — 0000 Żegluga polska 475 — 525 — Zieleniewski 7500 8000 0000 — 0000, Warsz. Ska akc. bud. parowozów I. em. 1350 — 1450 — —, II. em. 0000 — 0000 — Górka 7900 — 8200 — 0000, Siersza 6300 — 6700 — T. P. G. 8000 — 8400 — 00, Trzebińia. fabryka maszyn I.—III. 2950 3050, 0000 — IV. 0000 0000, Lemiesz 6200 6400 Automotor 2300 2500 Polska Nafta 2000 2250 0000 0000 El.-ktronn. w Sierszy 2000 2200 0000, Oikos 3900 4100 Pezet 950 1000 Trzebińia, fabr. przetw. tłuszczowych 2850 2950 0000, Krakus 0000 0000 0000 Fabryka porcel. Cmielów 3500 3700.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 2200 — 2400 —, Franki francuskie — 00 — 00 —, Marki niemieckie 26 — 29 — 00 —, Korony austriackie 230 250 0.00 0.00 Korony czesko-słowackie 27.00 30.00.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 17 sierpnia 1921.

Listy zastawne. 4 1/2% ziemskie 276.50 277.50, 5% m. Warszawy — — 000 — 000 —

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 2290 — 2290.00, kanadyjskie — 00 — 00 —, Lei rumuńskie 00.00 00 —, Franki francuskie 191.00 188.00.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 1410 0000, Warsz. Tow. kopaln. węgla I—II 16100 — 000, Lillip, Rauch i Lowenst. I—II, 3275 3250, Rudzki i Ska 2275 2350, Starachowice I—II 7175 7250 0000, L. J. Borkowski I—VI 1515 1535, Bracia Jabłkowscy I—V 1325 — 1315, Firlej z r. 1921 — 0 — 0 —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I—III — 00 0000, Żyrardów 43000 — — 0000 —, Bank Małopolski — —, Ostrowieckie Zakłady 8015 — 00, Polskie Tow. Handlowe — —, Polsk. nafta I—III 2275 2375, Żegluga polska — —, Przemysł drzewny — 00 —, Zawiercie — 0 — 00, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III 000 — 000 —.

OGŁOSZENIA

Cukiernia Zalewskiego, Lwów, Akademicka 22, — poszukuje stałego dostawcy masła deserowego oraz jaj 3571